Richard Wilbur: * Dwa głosy na łące * / * Two Voices in a Meadow * (tł. Ela Binswanger)

Richard Wilbur: DWA GŁOSY NA ŁĄCE

Trojeść

Rój jak cherubiny

Ponad żłóbkiem Boga,

Nasion biel, drobiny,

Jak eksplozja wroga.

Gdzież ta moja siła,

Nim ją mogłam oddać,

Moc wiatru ją wzbiła,

By mi łąkę poddać.

*

Kamień

Pac jak krowie łajno

Pod kołyskę Boga,

Leżę gdzie popadło

Po uszy i w nogach.

Bo cóż mi się ruszać,

Musiałbym zamarzyć,

Próg tu, w niebie dusza,

Już tu mi się darzy.

*

(tł. Binswanger)

Richard Wilburg: TWO VOICES IN A MEADOW

A Milkweed

Anonymous as cherubs

Over the crib of God,

White seeds are floating

Out of my burst pod.

What power had I

Before I learned to yield?

Shatter me, great wind:

I shall possess the field.

*

A Stone

As casual as cow-dung

Under the crib of God,

I lie where chance would have me,

Up to the ears in sod.

Why should I move? To move

Befits a light desire.

The Sill of Heaven would founder,

Did such as I aspire.

*

https://www.youtube.com/watch?v=ZN7IuofHPLg